

DOI: 10.19195/1733-5779.21.5

## Problem prejudycjalnego związania sądu polubownego wyrokami sądów powszechnych i polubownych

**JEL Classification:** K15

**Słowa kluczowe:** moc wiążąca orzeczenia, prejudycjalność wyroków sądów polubownych, związanie sądu polubownego prejudycjalnym wyrokiem

**Keywords:** prejudicial legal effects, prejudicial awards, arbitration, binding effect of prejudicial awards

**Abstrakt:** Artykuł usiłuje udzielić odpowiedzi na pytanie, czy sąd arbitrażowy związany jest mocą wcześniej wydanego, prejudycjalnego orzeczenia sądu powszechnego lub polubownego między tymi samymi stronami. Kwestia ta pozostaje w polskim prawie kontrowersyjna przede wszystkim w związku z wydaniem przez Sąd Najwyższy dwóch sprzecznych wyroków: z 26 listopada 2008 r. oraz z 13 kwietnia 2012 r. Podstawowym problemem dla uznania prejudycjalnego związania sądów polubownych wcześniejszymi orzeczeniami innych sądów jest niejasność w kwestii możliwości i zakresu stosowania do nich art. 365 k.p.c. Ponadto, w obliczu brzmienia art. 1184 k.p.c., istnieje wątpliwość odnośnie do zakresu związania sądów polubownych przepisami procedury cywilnej k.p.c., w tym zasadą mocy wiążącej prawomocnych orzeczeń z art. 365 k.p.c. Celem artykułu jest odniesienie się do powyższych, oraz wielu innych, kontrowersji dla uznania prejudycjalnego związania sądów polubownych wyrokami prejudycjalnymi, a także przeanalizowanie i odniesienie się do rozmaitych poglądów pojawiających się w doktrynie na ten temat.

### Legal effects of prejudicial awards in arbitral proceedings

**Abstract:** The aim of the article is to present a highly controversial issue whether the legal effects of prejudicial awards of either common court or arbitration court shall be binding for another arbitration tribunal resolving the same dispute between the same parties. This issue is broadly disputable, essentially after the Polish Supreme Court delivered two contrary judgments regarding this matter. Arguably, it remains unclear whether art. 365 of the Polish Code of Civil Procedure is applicable not only to common courts but also to arbitration tribunals. Moreover,

because of the preliminary meaning of art. 1184 of the CCP, it is also questionable whether arbitration courts are bound by some provisions of civil procedure, specifically art. 365 of the CCP. The aim of this article is to analyze and address these legal issues as well as to explain why, in my opinion, arbitration tribunals shall eventually be bound by earlier awards — either those delivered by the common courts or arbitration tribunals.

Zasada prejudycjalności (mocy wiążącej) orzeczeń sądowych stanowi niezaprzeczalnie istotną gwarancję pewności i stabilności rozstrzygnięć sądowych, a przez to całego obrotu prawnego, w tym prawa do sądu. W tym zakresie, w obliczu rosnącej roli arbitrażu w Polsce, coraz częściej pojawiają się pytania o wzajemną relację sądownictwa polubownego oraz sądownictwa powszechnego. Zagadnienie prejudycjalnego związania sądów polubownych jest o tyle kontrowersyjne, że w tej sprawie wydane zostały dwa sprzeczne ze sobą wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 26 listopada 2008 r. (III CSK 163/08) oraz z 13 kwietnia 2011 r. (I CSK 416/11). Powstała w związku z tym wątpliwość, czy sądy polubowne są związane — a jeżeli tak, to w jakim stopniu — prawomocnymi orzeczeniami sądów powszechnych lub zrównanymi z nimi mocą art. 1212 § 1 k.p.c.<sup>1</sup> orzeczeniami sądów polubownych, które zostały prawomocnie uznane lub których wykonalność została prawomocnie stwierdzona. Jakie skutki prawne wywołują wcześniejsze wyroki sądów powszechnych i arbitrażowych względem wyroku sądu polubownego mającego zapaść w tej samej sprawie i pomiędzy tymi samymi stronami? Odpowiedź na to pytanie cechuje niezwykła doniosłość praktyczna związana z ogromnym wpływem na sytuację prawną stron postępowania arbitrażowego.

Stanowisko Sądu Najwyższego z dnia 26 listopada 2008 r.<sup>2</sup> w kwestii mocy wiążącej wyroku sądu polubownego stanowi bardzo kontrowersyjny głos w dyskusji będącej przedmiotem niniejszego opracowania<sup>3</sup>. Sprawa dotyczy sytuacji, w której wyrok sądu arbitrażowego został utrzymany w części oddalającej powództwo, a jednocześnie uchylony w części uwzględniającej żądanie strony powodowej (w związku z brakiem wymaganego w sprawie miarkowania kary umownej). Następnie, w wyniku ponownego ukonstytuowania się sądu polubownego na mocy istniejącej między stronami klauzuli arbitrażowej, wydany został wyrok uwzględniający wprawdzie miarkowanie kary umownej, ale obejmujący swoim zakresem nie tylko roszczenia oddalone, lecz także roszczenia dotyczące części, w której wyrok sądu arbitrażowego oddalający powództwo został uprzednio prawomocnie utrzymany. Powstała w związku z tym wątpliwość, czy druga część nie powinna korzystać z powagi rzeczy osądzonej, a w konsekwencji, czy sąd

<sup>1</sup> Ustawa z dnia 17 listopada 1964 r. — Kodeks postępowania cywilnego (Dz.U. z 1964 r. Nr 43, poz. 296).

<sup>2</sup> Wyrok SN z dnia 26 listopada 2008 r., III CSK 163/08, LEX nr 479315.

<sup>3</sup> A. Ołaś, *Glosa do wyroków SN: z dnia 13 kwietnia 2012 r., I CSK 416/11 oraz z dnia 26 listopada 2008 r., III CSK 163/08*, „Studia Prawno-Ekonomiczne” 2013, nr 88, s. 209–226.

polubowny nie winien brać pod uwagę mocy wiążącej wcześniejszego orzeczenia sądu polubownego w części uznanej przez sąd powszechny. Po oddaleniu skargi o uchylenie później wydanego wyroku sądu polubownego przez sąd okręgowy, a następnie oddaleniu apelacji problem ten stał się w omawianej sprawie przedmiotem skargi kasacyjnej strony pozwanej. Stwierdziła ona, że wyrok stanowi naruszenie prawa procesowego, a mianowicie art. 1206 § 2 pkt 2 k.p.c. w związku z art. 365 k.p.c. oraz art. 366 k.p.c. w związku z art. 1212 §1 k.p.c., ale też art. 2 Konstytucji RP<sup>4</sup>, jako że nie uwzględnia on zasady powagi rzeczy osądzonej, co skutkuje naruszeniem podstawowych zasad porządku prawnego w RP. *Summa summarum* skarga kasacyjna została oddalona, a Sąd Najwyższy powołał się przy tym na wiele argumentów, które po dziś dzień dzielą doktrynę.

Po pierwsze, jak stwierdził wtedy SN, przepisy art. 365 oraz 366 k.p.c. znajdują zastosowanie jedynie do wyroków sądów powszechnych, co ma wynikać z faktu, że sformułowanie „sąd” odnosi się jedynie do sądu państwowego, a nie polubownego. Sądów polubownych nie zalicza się też, zdaniem SN, do „innych organów państwowych lub organów administracji publicznej”; ponadto nie ma tu miejsca żaden „inny wypadek” przewidziany ustawą.

Po drugie, jak wskazał SN, sąd polubowny nie jest związany przepisami procedury cywilnej, co ma wynikać z art. 1184 § 2 zd. 2 k.p.c. Strony mogą zatem swobodnie kształtować przebieg postępowania przed sądem arbitrażowym, będąc jednocześnie związane jedynie normami *ius cogens* części piątej Kodeksu postępowania cywilnego (art. 1184 § 1 k.p.c.).

Po trzecie, według SN, na trafność powyższej argumentacji wskazuje również treść art. 1206 § 1 pkt 6 k.p.c., zgodnie z którym strona może żądać uchylenia wyroku sądu polubownego, jeżeli w tej samej sprawie między tymi samymi stronami zapadł już prawomocny wyrok „sądu” (państwowego, analogicznie do brzmienia art. 365 i 366 k.p.c.). Zgodnie z tym jedynie nieposzanowanie przez sąd polubowny wyroku sądu państwowego może skutkować uchyleniem tego pierwszego w ramach rzeczowej skargi.

Co ciekawe, jak zauważył przy tym Sąd Najwyższy, w szczególnych sytuacjach orzeczenie sądu polubownego dotyczące sprawy już prawomocnie osądzonej przez inny sąd polubowny może być sprzeczne z podstawowymi zasadami porządku prawnego RP, a tym samym zostać uchylone z urzędu w związku z klauzulą porządku publicznego (art. 1206 § 2 pkt 2 k.p.c.). Nie zmienia to jednak faktu, że wyrokiem z 26 listopada 2008 r. Sąd Najwyższy zasadniczo odmówił związania sądu arbitrażowego prejudycjalnymi skutkami wcześniej wydanego wyroku polubownego (i to pomimo jego prawomocności materialnej).

Powyższa linia argumentacyjna posłużyła kilka lat później Sądowi Apelacyjnemu w Warszawie do sformułowania podobnych wniosków w wyroku z dnia

<sup>4</sup> Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. (Dz.U. z 1997 r. Nr 78, poz. 483).

18 lutego 2011 r.<sup>5</sup> Dokonując wykładni art. 365 k.p.c., stwierdził on, że sąd polubowny jest sądem prywatnym, a swoją kompetencję wywodzi z autonomii woli stron odzwierciedlonej umową między nimi. W kwestii art. 1184 k.p.c. skonstatował z kolei, że skoro w postępowaniu przed sądem polubownym dominują zasady autonomii i swobody działania stron, to właśnie w ich rękach leży nie tylko uzgadnianie sposobu postępowania, lecz także możliwość upoważnienia sądu do rozstrzygania sporów na zasadzie słuszności (art. 1194 § 1 k.p.c.)<sup>6</sup>. Idąc tym tropem, należałoby uznać, że strony mogą bez przeszkód przyjąć zasadę prejudycjalności orzeczenia w następnych postępowaniach przed sądem polubownym — nie działa ona rzekomo jednak z mocy prawa. Zdaniem Sądu Apelacyjnego to, że prawomocny wyrok sądu polubownego wiąże sądy państwowe, nie oznacza wcale, że w równym stopniu wiąże on sądy polubowne, ponieważ między sądownictwem powszechnym a polubownym brakuje wymaganej dla takiego rozumowania „tożsamości”. Sąd polubowny nie jest bowiem ani konstytucyjnym organem państwa wykonującym władzę publiczną czy sądowniczą, ani nie sprawuje wymiaru sprawiedliwości w rozumieniu art. 175 ust. 1 Konstytucji RP<sup>7</sup>. Wydanie wyroku sprzecznego z wcześniejszym prawomocnie uznanym wyrokiem sądu polubownego nie przesądzało, zdaniem Sądu Apelacyjnego, o naruszeniu klauzuli porządku publicznego, gdyż jedną z podstawowych zasad porządku prawnego RP jest orzekanie na zasadach prawdy materialnej, czym kierował się w rzeczonyj sprawie sąd polubowny wydający wyrok stojący w sprzeczności z wcześniejszym wyrokiem innego sądu. Ponadto, zdaniem Sądu, sądy powszechne nie sprawują kontroli instancyjnej nad orzeczeniem sądu polubownego, a w szczególności nad jego ustaleniami dotyczącymi nowych faktów i oceny dowodów.

W podobnym tonie wypowiedział się również Wojciech Popiołek, którego zdaniem na mocy art. 1184 § 1 oraz 1184 § 2 zd. 2 k.p.c. sąd polubowny nie jest związany przepisami o postępowaniu przed sądem, a strony mogą swobodnie ustalić zasady i sposób postępowania przed nim, o ile tylko przepis ustawy nie stanowi inaczej<sup>8</sup>. Autor powołuje się przy tym na pogląd, że jedynymi normami, których strony nie mogą zastąpić, są normy *ius cogens* części piątej Kodeksu po-

<sup>5</sup> Uchylony następnie i przekazany Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania mocą omawianego poniżej wyroku SN z dnia 13 kwietnia 2012 r., I CSK 416/11, OSNC 2012/10/121, Biuletyn SN 2012/6/13.

<sup>6</sup> A. Szczyński, *Glosa do wyroku SN z dnia 13 kwietnia 2012 r., I CSK 416/11*, „Orzecznictwo Sądów Polskich” 2014, nr 1, s. 4–7.

<sup>7</sup> *Ibidem*.

<sup>8</sup> W. Popiołek, *O powadze rzeczy osądzonej w postępowaniu arbitrażowym*, [w:] *Międzynarodowy i krajowy arbitraż handlowy u progu XXI wieku. Księga Pamiątkowa dedykowana doktorowi habilitowanemu Tadeuszowi Szurskiemu*, red. i wstęp P. Nowaczyk *et al.*, Warszawa 2008, s. 174–175.

stępowania cywilnego<sup>9</sup>. Argumentuje także, że sąd polubowny byłby związany prejudycjalnymi skutkami wyroków na mocy art. 365 k.p.c. jedynie w wypadku wyraźnego postanowienia stron o jego włączeniu do postępowania przed sądem polubownym<sup>10</sup>.

Zdaniem W. Popiołka kwestia niezwiązania sądu polubownego prejudykatem wynika również m.in. z faktu, że sąd polubowny nie stanowi „sądu” w rozumieniu art. 365 k.p.c., co ma być powodowane zarówno przez wykładnię językową, jak i systemową. Moim zdaniem ocena art. 365 k.p.c. przez pryzmat proponowanej wykładni literalnej może prowadzić rzeczywiście do wniosku, że użyte tam pojęcie sądu odnosi się wyłącznie do sądu państwowego, skoro określenie „państwowy” obejmuje swoim zakresem nie tylko „organy”, lecz także „sądy”. Artykuł 175 Konstytucji RP przesądzałby natomiast, że sądy polubowne nie należą do systemu sądownictwa powszechnego i nie sprawują wymiaru sprawiedliwości.

Analizując z kolei powyższy problem przez pryzmat wykładni systemowej, zdaniem W. Popiołka należy zauważyć, że sąd polubowny funkcjonuje z mocy autonomii woli stron, które w ten sposób modyfikują swoje prawo do sądu poprzez zrzeczenie się jurysdykcji sądownictwa powszechnego w zakresie objętym zapisem na sąd polubowny. Sąd polubowny nie jest zatem sądem państwowym, nie funkcjonuje też jako konstytucyjny państwowy organ wymiaru sprawiedliwości. Nie korzysta również z autorytetu wymiaru sprawiedliwości, a jego orzeczenia nie mają przymiotu aktów władzy publicznej z zakresu imperium<sup>11</sup>. Z kolei moc prawną równą orzeczeniu sądu powszechnego zyskują dopiero (zgodnie z art. 1212 § 1 k.p.c.) w wyniku ich uznania lub stwierdzenia wykonalności w tzw. postępowaniu postarbitrażowym.

Warto przytoczyć w tym miejscu uwagę W. Popiołka, który twierdzi, że nawet przy hipotetycznym przyjęciu, że art. 365 k.p.c. znajduje zastosowanie także w wypadku sądu polubownego, zgodnie z sensem tego przepisu moc wiążąca prawomocnego wyroku dotyczy jedynie związania sentencją orzeczenia<sup>12</sup>. Ocena zgromadzonych dowodów oraz motywy rozstrzygnięcia będące elementem uzasadnienia nie są bowiem przedmiotem prawomocności materialnej<sup>13</sup>. Zdaniem powołanego autora dopiero przepisy szczególne (takie jak art. 386 § 6 k.p.c.) dotyczące kontroli instancyjnej orzeczeń wywołują skutek prawny w postaci związania motywami rozstrzygnięcia. Jednak przy braku instancyjności orzeczeń

<sup>9</sup> Wyrok SN z dnia 2 kwietnia 2003 r., I CK 287/02, OSNC 2004, nr 6, poz. 100; zob. także T. Ereciński, [w:] J. Ciszewski, T. Ereciński, *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, t. 5. Część czwarta — Przepisy z zakresu międzynarodowego postępowania cywilnego. Część piąta — Sąd polubowny (arbitrażowy), Warszawa 2006, s. 412.

<sup>10</sup> W. Popiołek, *op. cit.*, s. 175.

<sup>11</sup> *Ibidem*.

<sup>12</sup> *Ibidem*, s. 176.

<sup>13</sup> Wyrok SN z dnia 23 maja 2002 r., IV CKN 1073/00, niepubl.; zob. także orzeczenie SN z dnia 13 stycznia 2000 r., II CKN 655/98, niepubl.

w sądownictwie polubownym, a także w związku z tym, że kontrola wyroków sądów polubownych przez sądy powszechne nie kończy się przekazaniem ich do ponownego rozpoznania, a jedynie finalnym uchyleniem lub (nie)uznaniem czy (nie)stwierdzeniem wykonalności, o związaniu motywami rozstrzygnięcia nie może być mowy<sup>14</sup>.

Podobnie jak Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z 2008 r., W. Popiołek twierdzi, że art. 1206 § 1 pkt 6 k.p.c. znajduje zastosowanie wyłącznie do prawomocnego wyroku sądu państwowego, ponieważ użyte w nim pojęcie „prawomocny wyrok sądu” należy pojmować przez pryzmat wykładni literalnej opartej na brzmieniu art. 1158 § 1 k.p.c.<sup>15</sup> Zgodnie z nim w części piątej przez pojęcie sądu należy rozumieć sąd, który byłby właściwy do rozpoznania sprawy, gdyby strony nie dokonały zapisu „sąd polubowny” (*ergo*: sąd powszechny). Żadnego znaczenia nie ma przy tym uznanie lub stwierdzenie wykonalności wyroku sądu polubownego. Autor podpira swoje stanowisko także uwagą na temat konsekwencji ustawodawcy, który w art. 365 i 366 k.p.c. posługuje się zwrotami „prawomocne orzeczenie” oraz „prawomocny wyrok” w celu objęcia nimi również orzeczeń innych od sądu państwowego organów, w tym sądów polubownych. Wskazuje to rzekomo na jasną intencję racjonalnego ustawodawcy, który z pewnością mając świadomość potencjalnej możliwości objęcia art. 1206 § 1 pkt 6 k.p.c. także wyroku sądu polubownego, nie zdecydował się wszakże na takowy krok<sup>16</sup>.

Ponadto, jak wywodzi W. Popiołek, powaga rzeczy osądzonej nie stanowi przedmiotu badania kontrolnego sądu powszechnego w związku z uznawaniem ani stwierdzaniem wykonalności wyroku sądu polubownego (art. 1214 § 3 k.p.c.)<sup>17</sup>. Z kolei w wypadku skargi o uchylenie wyroku sądu polubownego (art. 1206 § 6 pkt 6 k.p.c.) kwestia powagi rzeczy osądzonej może być przez sąd wzięta pod uwagę jedynie na wniosek strony, a nie z urzędu, jak ma to miejsce przy braku zdatności arbitrażowej lub tzw. klauzuli porządku publicznego. Warto w tym miejscu zaznaczyć, że w postępowaniu cywilnym powaga rzeczy osądzonej jest zawsze przedmiotem wnikliwego badania sądu i następuje z urzędu — różnica ta wynika właśnie ze specyfiki sądownictwa polubownego<sup>18</sup>.

Niezwykle doniosłe znaczenie dla sprawy ma stanowisko, jakie zajął Sąd Najwyższy w kwestii mocy wiążącej wyroku sądu arbitrażowego z dnia 13 kwietnia 2012 r. Sprawa ta dotyczyła wyroku sądu polubownego (w sprawie o zapłatę) sprzecznego z prawomocnie uznanym wcześniej wyrokiem sądu polubownego między tymi samymi stronami, stanowiącym o kwestii prejudycjalnej (w sprawie o ustalenie stosunku prawnego). Rozbieżność między dwoma orzeczeniami

<sup>14</sup> W. Popiołek, *op. cit.*, s. 176–177.

<sup>15</sup> *Ibidem*, s. 178.

<sup>16</sup> T. Ereciński, *op. cit.*, s. 444.

<sup>17</sup> W. Popiołek, *op. cit.*, s. 179.

<sup>18</sup> *Ibidem*.

wynikała z tego, że ważność uznanej pierwotnie za wiążącą strony umowy została w dalszej kolejności zakwestionowana w odrębnym postępowaniu karnym, prowadząc do oddalenia powództwa o zapłatę przez późniejszy sąd polubowny. Po oddaleniu skargi powoda o uchylenie wyroku sądu polubownego przez sąd okręgowy, a następnie po oddaleniu apelacji przez sąd apelacyjny (który podobnie jak wcześniej Sąd Najwyższy w wyroku z 2008 r. stwierdził, że wyrok sądu polubownego nie ma zasadniczo mocy wiążącej wobec sądu arbitrażowego w osobnym postępowaniu), sprawa stała się ostatecznie przedmiotem skargi kasacyjnej. Za jej podstawę przyjęte zostało naruszenie prawa procesowego, a więc art. 1206 § 2 pkt 6 k.p.c. w związku art. 1212 §1 k.p.c., art. 365 § 1 k.p.c., art. 1184 § 1 oraz 1184 § 2 zd. 2 k.p.c., art. 2 Konstytucji RP, art. 45 ust. 1 Konstytucji RP, a także art. 6 ust. 1 EKPCZ (Europejskiej Konwencji Praw Człowieka)<sup>19</sup>. W jej wyniku Sąd Najwyższy zastosował zupełnie odmienną interpretację przepisów, aniżeli miało to miejsce w wypadku wcześniejszego wyroku SN z 2008 r.

Orzekając w przedmiotowej sprawie, Sąd Najwyższy wskazał przede wszystkim na istotę mocy wiążącej prawomocnego rozstrzygnięcia sądu oraz prejudycjalność zawartego w nim rozstrzygnięcia. Zasada mocy wiążącej wpływa na pewność obrotu prawnego, stanowiąc tym samym niezwykle istotny element porządku prawnego RP. Zgodnie z kierunkiem orzecznictwem Trybunału Konstytucyjnego moc wiążąca orzeczeń jest także immanentnym elementem konstytucyjnej zasady prawa do sądu oraz zasady państwa prawa<sup>20</sup>. Co więcej, stanowi ona, zdaniem Europejskiego Trybunału Praw Człowieka, gwarant pewności prawa<sup>21</sup>.

Według SN to, że zgodnie z art. 175 Konstytucji RP sprawowanie wymiaru sprawiedliwości leży w gestii sądownictwa powszechnego, nie ujmuje doniosłej roli sądów polubownych dla rozstrzygania sporów między stronami. Wskazuje się tutaj na przenikanie się zasad porządku prawnego oraz autonomii woli stron (tzw. aspekt jurysdykcyjny sądownictwa polubownego)<sup>22</sup>. Innymi słowy, bezwzględnie obowiązujące normy procesowe stanowią ramy swobody ustalania kształtu postępowania przed arbitrażem. Na marginesie warto moim zdaniem zauważyć, że adjudykacyjny charakter arbitrażu cechuje znaczenie na tyle doniosłe, że w niektórych miejscach na świecie nie należy już on do zwyczajowej kategorii tzw. *alternative dispute resolution*, ale wręcz *appropriate dispute resolution*<sup>23</sup>.

<sup>19</sup> Konwencja o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności z dnia 4 listopada 1950 r. (Dz.U. z 1993 r. Nr 61, poz. 284).

<sup>20</sup> A. Olaś, *op. cit.*, s. 218; zob. także P. Grzegorzczak, *Stabilność orzeczeń sądowych w sprawach cywilnych w świetle standardów konstytucyjnych i międzynarodowych*, [w:] *Orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego a Kodeks postępowania cywilnego*, red. T. Ereciński, K. Weitz, Warszawa 2010.

<sup>21</sup> A. Olaś, *op. cit.*, s. 218.

<sup>22</sup> T. Ereciński, K. Weitz, *Sąd arbitrażowy*, Warszawa 2008, s. 45–47.

<sup>23</sup> Tak np. w Australii.

Jak uznał SN, skoro orzeczenie sądu państwowego stwierdzające wykonalność wyroku sądu arbitrażowego lub uznające go powoduje przyznanie temu wyrokowi mocy równej orzeczeniom sądów państwowych na mocy art. 1212 §1 k.p.c.<sup>24</sup>, *lege non distinguente*, przy braku jakichkolwiek legislacyjnych wyjątków, powinno stosować się doń także postanowienia art. 365 § 1 k.p.c.<sup>25</sup>

Co szczególnie ciekawe, SN proponuje przy tym zupełnie nowe podejście do zagadnienia nieobjęcia wprost sądów polubownych dyspozycją art. 365 k.p.c. Strony zapisu na sąd polubowny, chcąc poprzez wyrok sądu arbitrażowego uzyskać prawomocne i skuteczne orzeczenie między nimi, muszą mieć przede wszystkim na uwadze, że jego uznanie w postępowaniu postarbitrażowym przez uprawniony do tego sąd powszechny przyda mu mocy wiążącej w tej samej sprawie między tymi samymi stronami<sup>26</sup>.

W ocenie wielu autorów za wolą stron w tym zakresie (odczytywaną na moment zawarcia klauzuli na sąd polubowny) podążać powinien obowiązek sądu polubownego, którego zadaniem jest zapewnić pełną wykonalność i skuteczność tego orzeczenia (analogicznie — za wszelką cenę nie dopuścić do nieskuteczności innego prawomocnego orzeczenia). Zresztą nawet w wypadku potencjalnych wątpliwości odnośnie do związania sądu polubownego uznanym wcześniej prawomocnie wyrokiem sądu polubownego należy bowiem zaznaczyć, że przynajmniej sąd państwowy, mający wszakże za zadanie uznać kolejny wyrok sądu polubownego, pozostaje związany tym wcześniejszym wyrokiem.

Idąc dalej tym tokiem rozumowania, sąd państwowy powinien nie tylko odmówić uznania i stwierdzenia wykonalności „późniejszego” wyroku (art. 1214 § 3 pkt 2 k.p.c.), lecz także powinien uchylić rzeczony wyrok — z tym jednak, że na podstawie klauzuli porządku publicznego z art. 1206 § 2 pkt 2 k.p.c.<sup>27</sup> Jak zauważył SN, rola skargi o uchylenie wyroku sądu polubownego jest tym większa, że w wypadku jej ostatecznego prawomocnego oddalenia sąd w ramach uznawania lub stwierdzania wykonalności nie przeprowadza już standardowego badania praworzędności wyroku pod kątem zdatności arbitrażowej i klauzuli porządku publicznego (art. 1217 k.p.c.). Do zadań sądu państwowego należy bowiem stanie na straży pewności obrotu prawnego, a tym samym niedopuszczenie do sytuacji, w której w obrocie znajdują się dwa wzajemnie sprzeczne orzeczenia. Rozumowanie przeciwne prowadziłyby do orzeczniczego chaosu, który godziłby nie tylko w powagę wymiaru sprawiedliwości, lecz także w zaufanie do sądów oraz państwa prawnego.

<sup>24</sup> A. Zieliński, [w:] *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, red. A. Zieliński, Warszawa 2012, s. 1703.

<sup>25</sup> A. Olaś, *op. cit.*, s. 221.

<sup>26</sup> A. Szczęśniak, *op. cit.*, s. 9.

<sup>27</sup> *Ibidem*.



*Summa summarum*, Sąd Najwyższy przesądził, przy okazji kontroli w ramach któregoś ze stadiów postarbitrażowych, o związaniu sądu państwowego wcześniejszym prawomocnym orzeczeniem sądu państwowego w przedmiocie uznania lub stwierdzenia wykonalności wcześniejszego orzeczenia sądu polubownego<sup>28</sup>.

Powyższe orzeczenie SN, zmieniające wcześniejszą retorykę orzecniczą, koresponduje z obecnymi poglądami doktryny i spotkało się z powszechną aprobatą<sup>29</sup>. Jak zauważa Andrzej Olaś, dokonując ciekawej analizy porównawczej obu omówionych orzeczeń, chociaż oba stanowiska Sądu Najwyższego charakteryzują się poprawnością rozumowania, to jedynie wyrok z dnia 13 kwietnia 2012 r. gwarantuje w sposób należyty bezpieczeństwo obrotu prawnego oraz jego pewność<sup>30</sup>. Wynika to z najodpowiedniejszego ważenia kilku trudnych do pogodzenia wartości, m.in. stałości orzeczeń sądowych wraz z poszanowaniem zasady prawdy materialnej oraz zasady nadzoru judykacyjnego z autonomicznym i samodzielnym charakterem sądownictwa arbitrażowego. Jak przytacza A. Olaś, stanowisko SN z 26 listopada 2008 r. charakteryzuje się podejściem charakterystycznym dla tzw. kontraktowej teorii arbitrażu<sup>31</sup>, stawiającej autonomię sądownictwa arbitrażowego ponad funkcją kontrolną sądów państwowych, co może jednak prowadzić do niepożądanych skutków w postaci nieuzyskania ostatecznego rozstrzygnięcia. Z kolei orzeczenie SN z 13 kwietnia 2012 r. miałyby być odzwierciedleniem tzw. teorii jurysdykcyjnej arbitrażu<sup>32</sup>, zgodnie z którą do funkcji sądownictwa państwowego należy kontrola, lecz także swoiste „wprowadzanie” wyroku sądu polubownego do obrotu prawnego wraz z konsekwencją w postaci jego mocy wiążącej.

Ponadto, pomimo że oba orzeczenia traktują klauzulę porządku publicznego z art. 1206 § 2 pkt 2 k.p.c. i art. 1214 § 3 pkt 2 k.p.c. jako właściwe narzędzie do badania w postępowaniu kontrolnym zgodności orzeczenia sądu arbitrażowego z innymi prawomocnymi wyrokami sądów polubownych, czynią to w bardzo różnym zakresie<sup>33</sup>. Orzeczenie SN z 2008 r. wskazuje bowiem na wyjątkowość takiej sytuacji, podczas gdy orzeczenie SN z 2012 r. za wyjątek uznaje rezygnację z takiego rozwiązania (np. w przypadkach uzasadniających analogiczne zastosowanie do arbitrażu instytucji wznowienia postępowania z art. 403 k.p.c.).

<sup>28</sup> S. Frejowski, *Glosa do wyroku SN z dnia 13 kwietnia 2012 r., CSK 416/11*, „Glosa” 2013, nr 2, s. 63.

<sup>29</sup> P. Lewandowski, *Zakres związania sądu arbitrażowego prejudycjalnymi skutkami wcześniejszego wyroku arbitrażowego lub orzeczenia sądu państwowego*, [w:] *Arbitraż i mediacja. Księga jubileuszowa dedykowana doktorowi Andrzejowi Tynelowi*, red. M. Łaszczuk, Warszawa 2012, s. 314.

<sup>30</sup> A. Olaś, *op. cit.*, s. 223.

<sup>31</sup> J.D.M. Lew, L.A. Mistelis, S.M. Kroell, *Comparative International Commercial Arbitration*, The Hague-London-New York 2003, s. 72–74.

<sup>32</sup> *Ibidem*, s. 74–76.

<sup>33</sup> A. Olaś, *op. cit.*, s. 225–226.

Do bardzo interesujących konkluzji prowadzi także rozumowanie Alicji Szczęśniak w głosie do orzeczenia SN z 2012 r.<sup>34</sup> Autorka, powołując się na autoritet orzeczeń Sądu Najwyższego<sup>35</sup>, zwraca uwagę, że funkcją skargi o uchylenie wyroku sądu polubownego oraz badanej w ramach niej klauzuli porządku publicznego jest przede wszystkim kontrola skutków, jakie wywoła w porządku prawnym, a dopiero w drugiej kolejności zapewnienie niewadliwości wyroku sądu z punktu widzenia stron postępowania. Prowadzić ma to do konkluzji, że celem art. 1212 §1 k.p.c. jest zrównanie wyroku sądu arbitrażowego z orzeczeniem sądu powszechnego w skutkach, i to pod każdym względem (zarówno procesowym, jak i materialnym), w wyniku jego uznania lub stwierdzenia jego wykonalności<sup>36</sup>.

Warto moim zdaniem zauważyć, że wcześniejsze wypowiedzi sądów oraz W. Popiołka prowadziły w konsekwencji do wniosków, że sąd polubowny nie byłby związany zarówno prawomocnym materialnie wyrokiem sądu polubownego, jak i prawomocnymi wyrokami sądów powszechnych. Pogląd ten został poddany powszechnej krytyce<sup>37</sup>. Zdaniem Karola Weitzza rozumowanie takie „podważałoby sens skutku prawomocności materialnej” oraz „zwiększałoby znacząco ryzyko sprzeczności wyroków”<sup>38</sup>. Podobnie uważają Tomasz Strumiłło<sup>39</sup>, Paweł Lewandowski<sup>40</sup>, Andrzej Zielony<sup>41</sup>. P. Lewandowski zauważa nawet, że taka argumentacja prowadzi do wniosków, że norma przepisu art. 1212 § 1 k.p.c. jest normą pustą<sup>42</sup>. Autor ten szczególną uwagę zwraca na istotną rolę, jaką w obrocie prawnym pełnią wyroki o charakterze ustalającym, których wydanie nie miałyby zgodnie z tym poglądem sensu. Maciej Tomaszewski jest z kolei zdania, że jeszcze przed prawomocnym uznaniem wyrok sądu polubownego staje się wiążący dla tego sądu, jako że uznanie lub stwierdzenie wykonalności przez sąd państwowy ma jedynie charakter swoistego „potwierdzenia”<sup>43</sup>.

<sup>34</sup> A. Szczęśniak, *op. cit.*, s. 12.

<sup>35</sup> Wyrok SN z dnia 9 września 2010 r., I CSK 535/09, Lex Polonica nr 2451711; zob. także wyrok SN z 3 września 2009 r., I CSK 53/09, OSNC-ZD 2010, nr A, poz. 25.

<sup>36</sup> A. Szczęśniak, *op. cit.*, s. 12.

<sup>37</sup> P. Lewandowski, *op. cit.*, s. 314; T. Strumiłło, *Skutki procesowe wyroku sądu arbitrażowego*, „Biuletyn Arbitrażowy” 2010, nr 3 (15), s. 100–101.

<sup>38</sup> K. Weitz, *Uchylenie wyroku sądu polubownego z powodu prawomocnego wyroku sądu (art. 1206 § 1 pkt 6 k.p.c.)*, [w:] *Księga pamiątkowa 60-lecia Sądu Arbitrażowego przy Krajowej Izbie Gospodarczej w Warszawie*, red. J. Okolski, Warszawa 2010, s. 702.

<sup>39</sup> T. Strumiłło, *op. cit.*, s. 101.

<sup>40</sup> P. Lewandowski, *op. cit.*, s. 315–316.

<sup>41</sup> A. Zielony, *Istota prawna wyroku sądu polubownego*, „Polski Proces Cywilny” 2011, nr 1, s. 71.

<sup>42</sup> P. Lewandowski, *op. cit.*, s. 315.

<sup>43</sup> M. Tomaszewski, *Skutki prawne wyroku sądu polubownego*, [w:] *Aurea Praxis, Aurea Theoria. Księga pamiątkowa ku czci Profesora Tadeusza Erecińskiego*, red. J. Gudowski, K. Weitz, t. 2, Warszawa 2011, s. 1927.

Co znamienne, wyrok SN z 2012 r. nie wskazuje wcale wprost na związanie sądu polubownego innym prawomocnie uznanym orzeczeniem sądu polubownego ani też sądu państwowego mającego uznać bądź stwierdzić wykonalność orzeczenia sądu polubownego innym prawomocnie uznanym orzeczeniem sądu polubownego<sup>44</sup>. Istotą rozstrzygnięcia powinno być natomiast związanie sądu państwowego, mającego uznać bądź stwierdzić wykonalność orzeczenia sądu polubownego, innym prawomocnym orzeczeniem sądu państwowego w przedmiocie uznania lub stwierdzenia wykonalności innego orzeczenia sądu polubownego.

Pomimo powszechnej aprobaty argumentacja SN zaprezentowana w uzasadnieniu wyroku z 2012 r. wywołuje w mojej ocenie wciąż wiele wątpliwości i niejasności, a dla pełnego uzasadnienia związania sądu polubownego wcześniejszymi prawomocnymi wyrokami sądów należy, według mnie, przeprowadzić pogłębioną analizę kilku newralgicznych kwestii.

Wydaje się jasne, że samo przyjęcie zrównania mocą art. 1212 § 1 k.p.c. wyroku sądu polubownego z wyrokiem sądu państwowego nie przesądza bezpośrednio o związaniu tym orzeczeniem sądów polubownych. Dlatego też, po pierwsze, zamiast — podążywszy śladem większości komentatorów<sup>45</sup> — zastanawiać się, czy wyrokowi sądu polubownego można przypisać charakter prejudycjalny, należy najpierw przeanalizować możliwość zastosowania art. 365 k.p.c. również do sądów polubownych. Innymi słowy, należy w centrum rozważań postawić pytanie, czy sąd polubowny jest związany innym prawomocnym wyrokiem na mocy tego przepisu. Zdaniem części komentatorów brak takiego rozwiązania prowadzi do niespójności i destabilizacji systemu prawa, jako że sądy powszechne muszą respektować uznane orzeczenia sądów polubownych<sup>46</sup>. Brak respektowania wyroków sądów powszechnych mógłby zachwiać funkcją kontrolną tych sądów, a w konsekwencji prowadzić do licznych nadużyć, a nawet plagi fikcyjnych postępowań przed arbitrażem<sup>47</sup>. Ponadto, jak argumentuje P. Lewandowski, prowadziłoby to do funkcjonowania w obrotach dwóch sprzecznych ze sobą wyroków polubownych, jednocześnie wiążących nie tylko dla sądownictwa powszechnego, lecz także innych organów państwa<sup>48</sup>. Co więcej, niektórzy komentatorzy uznają wiążący charakter nawet niepodlegającego uznaniu orzeczenia sądu polubownego w odniesieniu do stron postępowania<sup>49</sup>. Notabene przy potencjalnym choćby założeniu, że art. 365 k.p.c. nie znajduje zastosowania do sądów polubownych, pozostaje — moim zdaniem — niejasne, skąd w art. 1206 § 2 pkt 6 k.p.c. nawiązanie do „prawomocnego wyroku sądu zapadłego między stronami” jako okolicz-

<sup>44</sup> A. Szczeńśniak, *op. cit.*, s. 12–13.

<sup>45</sup> Jak np. A. Zielony, P. Lewandowski.

<sup>46</sup> K. Weitz, *op. cit.*, s. 701–702; a także P. Lewandowski, *op. cit.*, s. 316.

<sup>47</sup> P. Lewandowski, *op. cit.*, s. 316–317.

<sup>48</sup> *Ibidem*, s. 317.

<sup>49</sup> T. Ereciński, K. Weitz, *op. cit.*, s. 337; zob. także M. Tomaszewski, *op. cit.*, s. 1915.

ności stanowiącej samodzielną podstawę dla uchylenia wyroku sądu polubownego w postępowaniu skargowym. Nawet przyjmując podnoszony już (a wyciągany z literalnej wykładni przepisów) argument, że art. 1206 § 2 pkt 6 k.p.c. mógłby dotyczyć jedynie wyroku sądu państwowego, nie sposób w mojej ocenie znaleźć prawną podstawę, dla której sąd polubowny miałby w większej mierze być związany wyrokiem sądu powszechnego aniżeli prawomocnie uznanym wyrokiem sądu polubownego. Na poruszany w niniejszym opracowaniu problem należy bowiem patrzeć w pierwszej kolejności z perspektywy związania sądu polubownego, a nie oceny mocy wiążącej wyroku sądu polubownego.

Na pytanie, czy określenie „sąd” w art. 365 k.p.c. może odnosić się do sądów polubownych, należy moim zdaniem odpowiedzieć przecząco w związku z przywołaną już wcześniej argumentacją opartą na wykładni literalnej. Wykładni tej można wprawdzie próbować przeciwstawiać argumenty natury systemowej czy funkcjonalnej. Mimo że w myśl art. 175 Konstytucji RP sądy polubowne nie są bowiem organami sprawiedliwości ani nie sprawują wymiaru sprawiedliwości, ich funkcja polega na ostatecznym i trwałym rozstrzygnięciu sporu. I chociaż korzystanie z sądownictwa polubownego jest *de facto* rezygnacją z konstytucyjnie gwarantowanego prawa do sądu<sup>50</sup>, brak tożsamości między sądownictwem polubownym i powszechnym nie oznacza, że system prawny pozostaje z punktu widzenia wyroków arbitrażowych indyferentny<sup>51</sup>. Ponadto sądy polubowne udzielają stronom ochrony prawnej, a ich działalność kontrolowana jest w pewnym stopniu przez sądy powszechne. Od strony przedmiotowej zatem istnieje możliwość objęcia zakresem pojęcia „sąd” również sądów arbitrażowych. Od strony podmiotowej jednak wymiar sprawiedliwości zmonopolizowany został przez sądy państwowe<sup>52</sup>. Nie dość zresztą, że kontrola sądów w tzw. stadiach postarbitrażowych nie nosi znamion kontroli merytorycznej, to jeszcze sądownictwo polubowne nie spełnia wielu przesłanek gwarancyjnych prawa do sądu, w tym: niezależności, niezawisłości, a przede wszystkim działania w imieniu państwa<sup>53</sup>. Można zatem argumentować, że sądownictwo polubowne należy do sądownictwa niepaństwowego, a sądy arbitrażowe są w rzeczywistości sądami prywatnymi o szczególnym charakterze<sup>54</sup>. Mając na względzie powyższe uwagi, trzeba — moim zdaniem — uznać, że przepisu art. 365 k.p.c. nie można stosować wprost do sądów polubownych.

Nie oznacza to jednak przesądzenia sprawy, a dopiero otwiera drogę dla rozważań na temat ewentualnego stosowania art. 365 k.p.c. *per analogiam*, czego

<sup>50</sup> P. Lewandowski, *op. cit.*, s. 318.

<sup>51</sup> S. Frejowski, *op. cit.*, s. 65.

<sup>52</sup> Ł. Błaszczak, M. Ludwik, *Sądownictwo polubowne (arbitraż)*, Warszawa 2003, s. 48.

<sup>53</sup> A. Torbus, *Sądownictwo polubowne w systemie postępowania cywilnego (wybrane zagadnienia)*, „ADR. Arbitraż i Mediacja” 2008, nr 2, s. 42.

<sup>54</sup> M. Dziadzio, *Prejudycjalność wyroku sądu arbitrażowego*, praca magisterska niepublikowana, Kraków 2016, s. 77.

zabrakło zarówno w rozważaniach Sądu Najwyższego, jak i w wypowiedziach znacznej części doktryny. Skoro widoczny jest brak w prawie normy regulującej związanie sądów polubownych prawomocnymi materialnie wyrokami, to mogłoby tu znaleźć zastosowanie wnioskowanie *a simili* (przez podobieństwo), a konkretniej *analogia legis* (z ustawy)<sup>55</sup>. Opiera się ona na podobieństwie stanów rzeczy lub dóbr (wartości) chronionych, pozwalając, za sprawą relacji podobieństwa określonych elementów, wnioskować z norm wyrażonych w przepisach o obowiązaniu innych norm niewyrażonych wprost w przepisach. Aby mogło to mieć miejsce, należy jednak najpierw zastanowić się nad charakterem prawnym sądownictwa polubownego<sup>56</sup>. Moim zdaniem fakt, że sądy polubowne spełniają funkcję rozstrzygania sporów oraz funkcję ochronną, świadczy o podobieństwie sądownictwa arbitrażowego do sądownictwa państwowego (jako wartości chronionej). Sądy polubowne związane są ponadto naczelnymi zasadami procesu, o czym świadczy chociażby kontrola sądów powszechnych przeprowadzana pod kątem zgodności orzeczenia z klauzulą porządku publicznego (a więc porządkiem prawnym RP). Wszelkie natomiast gwarancje procesowe (o których była mowa powyżej), których brakuje w postępowaniu przed arbitrażem, są dla stron niedostępne na podstawie ich świadomej decyzji opartej na zasadzie autonomii woli stron<sup>57</sup>. Finalizując rozważania nad możliwością analogicznego zastosowania art. 365 k.p.c. do sądów polubownych, należy — w mojej opinii — opowiedzieć się za takim rozwiązaniem.

Kolejnym ważnym zarzutem przeciwko uznaniu prejudycjalnego związania sądu polubownego prawomocnym wyrokiem jest brak związania sądu polubownego przepisami procedury cywilnej (za wyjątkiem przepisów *ius cogens* zawartych w części piątej Kodeksu postępowania cywilnego). Jak już wcześniej wspomniano, miałyby to nastąpić ze względu na brzmienie art. 1184 § 1 oraz 1184 § 2 k.p.c. — argumentami takimi posłużył się SN w wyroku z 2008 r., Sąd Apelacyjny w wyroku z 2011 r., a także W. Popiołek w swoich rozważaniach. W konsekwencji tego przyjęcia takiego poglądu pozostawałoby *de facto* bez znaczenia, czy art. 365 k.p.c. może znaleźć zastosowanie do sądownictwa polubownego, czy nie. Z tego względu należy pogląd ten poddać bardziej szczegółowej analizie.

Zbijając powyższe wątpliwości, należy przede wszystkim zauważyć<sup>58</sup>, że przepis art. 1184 § 2 k.p.c. odnosi się wyłącznie do zagadnień o charakterze proceduralnym („zasad i sposobu postępowania”)<sup>59</sup>, podczas gdy art. 365 k.p.c. dotyczy skutków prawomocnych orzeczeń, nie zajmując się w ogóle kwestią sposobu postępowania. Co więcej, zastosowanie art. 1184 k.p.c. do art. 365 k.p.c. pozostaje

<sup>55</sup> Z. Radwański, M. Zieliński, *Stosowanie i wykładnia prawa cywilnego*, [w:] *System Prawa Prywatnego*, t. 1. *Prawo cywilne — część ogólna*, red. Z. Radwański, Warszawa 2012, s. 491.

<sup>56</sup> M. Dziadzio, *op. cit.*, s. 78.

<sup>57</sup> *Ibidem*, s. 93.

<sup>58</sup> P. Lewandowski, *op. cit.*, s. 319.

<sup>59</sup> Podobnie R. Morek, *Mediacja i arbitraż. Komentarz*, Warszawa 2006, s. 211.

też wielce wątpliwe ze względu na to, że charakteryzuje się on „podwójną naturą”, zawierając w sobie zarówno kwestie dotyczące prawomocności formalnej, jak i prawomocności materialnej, normując przy tym zagadnienie mocy wiążącej prawomocnych orzeczeń<sup>60</sup>. Jego sens wykracza zatem poza czysto proceduralne ramy, do których zastosowanie mają postanowienia art. 1184 k.p.c.

Ponadto istnieją niezaprzeczalnie inne normy, które choć nie należą do części piątej, znajdują zastosowanie do postępowania przed sądem polubownym (np. art. 13 § 2 k.p.c.)<sup>61</sup>. W szczególności powinny to być zasady należące do naczelných zasad postępowania cywilnego, a do takich, moim zdaniem, niewątpliwie należy zasada prawomocności mocy wiążącej prawomocnych orzeczeń oraz powaga rzeczy osądzonej.

Z kolei strony, chcąc poprzez postępowanie przed sądem arbitrażowym wywołać skutek w postaci prejudycjalności orzeczenia, nie tylko nie muszą wprowadzać postanowienia o prejudycjalności wyroków do postępowania między nimi, ale wręcz nie dysponują takim narzędziem na mocy art. 1184 § 1 k.p.c., gdyż o kwestiach skutków orzeczeń między nimi decydują wyłącznie bezwzględnie obowiązujące przepisy procedury cywilnej<sup>62</sup>. Dodatkowo, jak zauważa P. Lewandowski, strony muszą bezwzględnie przestrzegać przepisów o procedurze cywilnej w zakresie, w jakim wiążą je podstawowe zasady porządku prawnego RP<sup>63</sup>. W przeciwnym wypadku wyrok między nimi podlegałby uchyleniu na mocy art. 1206 § 2 pkt 2 k.p.c. lub przynajmniej nie powinien ulec uznaniu bądź jego wykonalność nie powinna zostać stwierdzona. Trudno nie zgodzić się z argumentacją autora, który podkreśla, że art. 1184 § 2 k.p.c. nie zwalnia sądu arbitrażowego z obowiązku podporządkowania się naczelnym zasadom postępowania cywilnego w takim zakresie, by nie naruszyć podstawowych zasad porządku prawnego RP<sup>64</sup>.

Mając powyższe na względzie, wypada skonstatować, że art. 1184 k.p.c. nie stoi na drodze do uznania prejudycjalnego związania sądu polubownego prawomocnym wyrokiem sądu państwowego czy prawomocnie uznanym wyrokiem sądu arbitrażowego.

Na marginesie pozostaje zatem jeszcze godna rozważenia kwestia — momentu właściwego dla przyznania wyrokowi sądu polubownego mocy wiążącej. Wydaje się, że zanim nastąpi prawomocne uznanie lub stwierdzenie wykonalności wyroku sądu polubownego, sytuacja taka nie będzie miała miejsca, a ewentualny równoległy wydany inny wyrok sądu polubownego nie zostanie w związku z tym

<sup>60</sup> M. Dziadzio, *op. cit.*, s. 96.

<sup>61</sup> *Ibidem*, s. 95.

<sup>62</sup> P. Lewandowski, *op. cit.*, s. 319.

<sup>63</sup> *Ibidem*.

<sup>64</sup> Zdaniem Andrzeja W. Wiśniewskiego nie jest trafne utożsamianie podstawowych zasad postępowania cywilnego z podstawowymi zasadami porządku prawnego RP. Ta druga kategoria jest bowiem pojęciem węższym, a do tego oceniana może być jedynie przez pryzmat oceny naruszenia skutków *in concreto*, a nie funkcji w strukturze regulacji postępowania.

uchylony<sup>65</sup>. Powstaje jednocześnie wątpliwość odnośnie do tego, kiedy najpóźniej wyrok sądu polubownego powinien uzyskać prawomocność, by w sposób wiążący stanowić o kwestii prejudycjalnej w tej samej sprawie między tymi samymi stronami. Przyjmując, że uznanie lub stwierdzenie wykonalności wyroku ma skutek *ex nunc*<sup>66</sup>, musiałby on uzyskać przymiot prawomocności najpóźniej w chwili orzekania przez „konkurencyjny” sąd polubowny<sup>67</sup>. Przy założeniu natomiast, że uznanie lub stwierdzenie wykonalności ma charakter *ex tunc*<sup>68</sup>, wyrok sądu polubownego mógłby zostać wydany nawet w chwili orzekania przez inny sąd polubowny. Później wydany, a jednocześnie kolidujący z wcześniejszym wyrokiem sądu polubownego wyrok ulegałby w związku z tym uchyleniu, pod warunkiem wszakże, że do czasu orzekania o jego uchyleniu blokujący go wyrok zostałby już prawomocnie uznany lub stwierdzona zostałaby jego wykonalność<sup>69</sup>.

Podsumowując, nie sposób nie zgodzić się ze stwierdzeniem, że zagadnienie zakresu stosowania zasady prejudycjalności (mocy wiążącej) orzeczeń sądowych do sądownictwa polubownego ma ogromne znaczenie dla sytuacji prawnej stron postępowania arbitrażowego, jako że zasada ta stanowi istotną gwarancję pewności i stabilności rozstrzygnięć sądowych, a przez to całego obrotu prawnego, w tym prawa do sądu. W efekcie powyższych rozważań, należy opowiedzieć się, moim zdaniem, za uznaniem związania sądów polubownych nie tylko wyrokami sądów powszechnych, ale także prawomocnie uznanymi wyrokami sądów arbitrażowych. To samo dotyczy sądów państwowych mających dokonać „postarbitrażowej” kontroli wyroków sądów polubownych. Stanowi to wynik przeprowadzonej wyżej argumentacji, z czego największe znaczenie ma próba przewyciężenia przeszkód prawnych stawianych przez część doktryny dzięki właściwej interpretacji odpowiednich przepisów ustawy z uwzględnieniem ich funkcji w systemie prawa. Chodzi przede wszystkim o dopuszczalność zastosowania analogii z art. 365 k.p.c. do sądów polubownych, jak również brak wyłączenia przez art. 1184 k.p.c. zastosowania postanowień art. 365 k.p.c. do sądów polubownych oraz przesądzenie o związaniu sądów arbitrażowych naczelnymi zasadami postępowania cywilnego. W związku z niejasnym zakresem art. 1206 § 1 pkt 6 k.p.c. doniosłą rolę w przypadku oceny prawnej nieuwzględnienia prejudykatu stanowi klauzula porządku publicznego z art. 1206 § 2 pkt 2 k.p.c., która jako klauzula generalna pozwala sądowi powszechnemu na dokładną analizę i ocenę skutków potencjalnego naruszenia podstawowych zasad prawa, w tym zasady prejudycjalności. Pomimo jednak najnowszego orzeczenia SN z 2012 r., a także

<sup>65</sup> A. Szczeńsiak, *op. cit.*, s. 13.

<sup>66</sup> M. Łaszczuk, J. Szpara, [w:] *System Prawa Handlowego*, t. 8. *Arbitraż handlowy*, red. A. Szumański, Warszawa 2010, nb 209, s. 650.

<sup>67</sup> K. Weitz, *op. cit.*, s. 703.

<sup>68</sup> T. Ereciński, K. Weitz, *op. cit.*, s. 398.

<sup>69</sup> K. Weitz, *op. cit.*, s. 703–704.

powszechnego opowiedzenia się doktryny za związaniem sądów polubownych prejudykataми innych sądów, sprawa będzie z pewnością w przyszłości przedmiotem bardzo wielu kontrowersji.

## Bibliografia

- Błaszczak Ł., *Kontrola orzeczenia arbitrażowego ze szczególnym uwzględnieniem klauzuli porządku publicznego*, „ADR. Arbitraż i Mediacja” 2008, nr 3.
- Błaszczak Ł., *Wyrok sądu polubownego w postępowaniu cywilnym*, Warszawa 2010.
- Błaszczak Ł., Ludwik M., *Sądownictwo polubowne (arbitraż)*, Warszawa 2010.
- Dalka S., *Kontrola sądu państwowego nad sądami polubownymi*, [w:] *Proces i prawo. Rozprawy prawnicze. Księga pamiątkowa ku czci Profesora Jerzego Jodłowskiego*, red. E. Łętowska, Wrocław-Warszawa-Kraków 1989.
- Dziadzio M., *Prejudycjalność wyroku sądu arbitrażowego*, praca magisterska niepublikowana, Kraków 2016.
- Ereciński T., Weitz K., *Sąd arbitrażowy*, Warszawa 2008.
- Ereciński T., [w:] J. Ciszewski, T. Ereciński, *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, t. 5. Część czwarta — Przepisy z zakresu międzynarodowego postępowania cywilnego. Część piąta — Sąd polubowny (arbitrażowy), Warszawa 2006.
- Ereciński T., [w:] *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, t. 6. Międzynarodowe postępowanie cywilne. Sąd polubowny (arbitrażowy), red. T. Ereciński et al., Warszawa 2016.
- Frejowski S., *Glosa do wyroku SN z dnia 13 kwietnia 2012 r., I CSK 416/11*, „Glosa” 2013, nr 2.
- Grzegorzczak P., *Stabilność orzeczeń sądowych w sprawach cywilnych w świetle standardów konstytucyjnych i międzynarodowych*, [w:] *Orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego a Kodeks postępowania cywilnego*, red. T. Ereciński, K. Weitz, Warszawa 2010.
- Lew J.D.M., Mistelis L.A., Kroell S.M., *Comparative International Commercial Arbitration*, The Hague-London-New York 2003.
- Lewandowski P., *Zakres związania sądu arbitrażowego prejudycjalnymi skutkami wcześniejszego wyroku arbitrażowego lub orzeczenia sądu państwowego*, [w:] *Arbitraż i mediacja. Księga jubileuszowa dedykowana doktorowi Andrzejowi Tynelowi*, red. M. Łaszczuk et al., Warszawa 2012.
- Łaszczuk M., Szpara J., [w:] *System Prawa Handlowego*, t. 8. *Arbitraż handlowy*, red. A. Szumański, Warszawa 2010.
- Morek R., *Mediacja i arbitraż. Art. 183(1)–183(15), 1154–1217 KPC. Komentarz*, Warszawa 2006.
- Olaś A., *Glosa do wyroków SN: z dnia 13 kwietnia 2012 r., I CSK 416/11 oraz z dnia 26 listopada 2008 r., III CSK 163/08*, „Studia Prawno-Ekonomiczne” 2013, nr 88.
- Piasecki K., *Skuteczność i wykonalność w Polsce zagranicznych cywilnych orzeczeń sądowych*, Warszawa 1990.
- Popiołek W., *O powadze rzeczy osądzonej w postępowaniu arbitrażowym*, [w:] *Międzynarodowy i krajowy arbitraż handlowy u progu XXI wieku. Księga Pamiątkowa dedykowana doktorowi habilitowanemu Tadeuszowi Szurkowskiemu*, red. i wstęp P. Nowaczyk et al., Warszawa 2008.
- Prusak M., *Skarga o uchylenie wyroku sądu polubownego*, „Przegląd Prawa Egzekucyjnego” 2009, nr 1–3.
- Radwański Z., Zieliński M., *Stosowanie i wykładnia prawa cywilnego*, [w:] *System Prawa Prywatnego*, t. 1. *Prawo cywilne — część ogólna*, red. Z. Radwański, Warszawa 2012.
- Ryszkowski K., *Klauzula porządku publicznego jako klauzula generalna w arbitrażu handlowym w prawie polskim*, „Przegląd Prawa Handlowego” 2014, nr 3.
- Sołtysiński S., *Transgraniczne konflikty jurysdykcyjne ze szczególnym uwzględnieniem arbitrażu*, [w:] *Międzynarodowy i krajowy arbitraż handlowy u progu XXI wieku. Księga pamiątkowa de-*



- dykowana doktorowi habilitowanemu Tadeuszowi Szurskiemu, red. i wstęp P. Nowaczyk *et al.*, Warszawa 2008.
- Strumiłło T., *Skutki procesowe wyroku sądu arbitrażowego*, „Biuletyn Arbitrażowy” 2010, nr 3 (15).
- Szczęśniak A., *Glosa do wyroku SN z dnia 13 kwietnia 2012 r., I CSK 416/11*, „Orzecznictwo Sądów Polskich” 2014, nr 1.
- Tomaszewski M., *Skutki prawne wyroku sądu polubownego*, [w:] Aurea Praxis, Aurea Theoria. *Księga pamiątkowa ku czci Profesora Tadeusza Erecińskiego*, red. J. Gudowski, K. Weitz, t. 2, Warszawa 2011.
- Torbus A., *Sądownictwo polubowne w systemie postępowania cywilnego (wybrane zagadnienia)*, „ADR. Arbitraż i Mediacja” 2008, nr 2.
- Tynel A., *Uznawanie i stwierdzenie wykonalności wyroku Sądu Polubownego*, „Przegląd Ustawodawstwa Gospodarczego” 2005, nr 9.
- Weitz K., *Klauzula porządku publicznego jako podstawa uchylecia wyroku sądu polubownego na tle praktyki sądów*, „Biuletyn Arbitrażowy” 2010, nr 1.
- Weitz K., *Uchylenie wyroku sądu polubownego z powodu prawomocnego wyroku sądu (art. 1206 § 1 pkt 6 k.p.c.)*, [w:] *Księga pamiątkowa 60-lecia Sądu Arbitrażowego przy Krajowej Izbie Gospodarczej w Warszawie*, red. J. Okolski, Warszawa 2010.
- Wiśniewski A.W., *Klauzula porządku publicznego jako podstawa uchylecia wyroku sądu arbitrażowego (ze szczególnym uwzględnieniem stosunków krajowego obrotu gospodarczego)*, „ADR. Arbitraż i Mediacja” 2009, nr 2 (6).
- Zieliński A., [w:] *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, red. A. Zieliński, Warszawa 2012.
- Zielony A., *Istota prawna wyroku sądu polubownego*, „Polski Proces Cywilny” 2011, nr 1.

## Akty prawne

- Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. (Dz.U. z 1997 r. Nr 78, poz. 483).
- Konwencja o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności z dnia 4 listopada 1950 r. (Dz.U. z 1993 r. Nr 61, poz. 284).
- Ustawa z dnia 17 listopada 1964 r. — Kodeks postępowania cywilnego (Dz.U. z 1964 r. Nr 43, poz. 296).
- Ustawa z dnia 10 września 2015 r. o zmianie niektórych ustaw w związku ze wspieraniem polubownych metod rozwiązywania sporów (Dz.U. z 2015 r. poz. 1595).

## Orzecznictwo

- Orzeczenie SN z dnia 13 stycznia 2000 r., II CKN 655/98, niepubl.
- Wyrok SN z dnia 23 maja 2002 r., IV CKN 1073/00, niepubl.
- Wyrok SN z dnia 2 kwietnia 2003 r., I CK 287/02, OSNC 2004, nr 6, poz. 100.
- Wyrok SN z dnia 26 listopada 2008 r., III CSK 163/08, LEX nr 479315.
- Wyrok SN z dnia 3 września 2009 r., I CSK 53/09, OSNC-ZD 2010, nr A, poz. 25.
- Wyrok SN z dnia 9 września 2010 r., I CSK 535/09, Lex Polonica nr 2451711.
- Wyrok SN z dnia 13 kwietnia 2012 r., I CSK 416/11, OSNC 2012/10/121, Biuletyn SN 2012/6/13.

## Legal effects of prejudicial awards in arbitral proceedings

### Summary

In conclusion, the issue of the legal effects of prejudicial awards in arbitral proceedings is of paramount importance to the legal standing of arbitration parties, as the principle of the binding force of preliminary ruling constitutes an important guarantee of the stability of judicial awards and

the right to due process for the parties. As a result of the foregoing considerations, in my opinion, the arbitration courts are bound not only by the rulings of the common courts but also by the legally recognized (enforced) awards of arbitration courts. The same applies to state courts seeking the post-arbitration “checks” on arbitration awards. The legal obstacles to the presented approach posed by some members of the doctrine can be overcome by proper interpretation of the relevant provisions, regarding their function in the legal system. This includes art. 365 of the Polish Code of Civil Procedure which is also applicable to the arbitration courts, as well as art. 1184 CCP which does not constitute a valid exemption in the case. Also it needs to be concluded that arbitration courts are bound by the fundamental principles of civil procedure. In face of unclear scope of art. 1206 § 1 point 6 of the CCP, it is the public policy clause derived from art. 1206 § 2 pt. 2 that matters in the case at stake. This general public order clause allows the court of justice to thoroughly analyze and evaluate the effects of potential violations of the fundamental principles of law by the arbitration award, including the principle of public policy. Despite the 2012 Supreme Court ruling in favor of the general acceptance of the binding legal effects of prejudicial awards in arbitral proceedings, as well as the widespread approval of this view among the members of the doctrine, this issue is yet inevitably going to be subject to many controversies in the near future.